



Kłamstwo, które zmieniło świat

Świat, o którym czytamy na samym początku Pisma Świętego, był doskonały. Roślinność, zwierzęta, ptaki i ryby żyły ze sobą w harmonii. Wśród nich, pośród drzew zasadzonych przez Pana Boga, żył człowiek. Prowadził życie, jakiego obecnie nikt nie zna. Żył bez bólu, chorób i cierpienia. Niczego mu nie brakowało i był szczęśliwy. Żył w harmonii z naturą oraz Panem Bogiem, który troszczył się o to, aby w ogrodzie Eden niczego mu nie brakowało. Zadaniem Adama było jedynie dbanie i strzeżenie ogrodu Eden. W zamian za to, Pan Bóg pozwolił mieszkać Adamowi w raju i żywić się owocami, które tam rosły, ale pod jednym warunkiem:

Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu jeść będziesz. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść z niego nie będziesz; albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz – 1 Mojż. 2:16-17 (BG).

Adam był posłuszny i nie spożywał z drzewa wiadomości dobra i zła. Wykonywał także prace, które powierzone mu zostały przez Pana Boga i nadawał imiona wszystkim zwierzętom. Pan Bóg postanowił uczynić pomoc Adamowi i z jego kości stworzył mu towarzyszkę. Szczęście Adama i Ewy w raju nie trwało jednak długo. Wszystko za sprawą potężnej duchowej istoty, która sprzeciwiła się Bogu i postanowiła zniszczyć szczęście pierwszych ludzi, zapanować nad nimi, pozbawiając ich społeczności z Bogiem. Szatan okłamał Ewę i namówił ją do przekroczenia Bożego nakazu, oferując w zamian nową wiedzę i doznania.

I rzekł wąż do niewiasty: Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie; Ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego jeść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie jako bogowie, znając dobre i złe – 1 Mojż. 3:4-5 (BG).

Ewa, zauroczona obietnicą boskości i nowej wiedzy, złamała boski nakaz i jadła z drzewa wiadomości dobrego i złego. Dała także jeść Adamowi. Część obietnicy Szatana się spełniła. Opadły łuski z ich oczu i zauważyli, że są nadszy. Była to nowa wiedza, którą obiecał mi Szatan.

Kłamstwo, w które uwierzyła Ewa, na zawsze zmieniło świat. Za przekroczenie Bożego nakazu, Adam i Ewa

zostali wygnani bezpowrotnie z raju. Od tej pory Adam musiał zacząć ciężko pracować, aby mieć co jeść. Musiał zacząć uprawiać ziemię, która mimo ciężkiej pracy rodziła ciernie i osty. Ukarana została także Ewa poprzez bóle, jakich doznawała przy rodzeniu dzieci. Niebawem pierwsi ludzie przekonali się także, jak bardzo Szatan ich oszukał i zakosztowali śmierci. Najpierw przez morderstwo, którego Kain dokonał na swym bracie Abla, a później z upływem czasu śmierć dotknęła także ich ciała. Adam przeżył 930 lat, czyli zmarł tego samego dnia, którego spożył zakazany owoc, według miary czasu Pana Boga.

Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, najmilsi! Iż jeden dzień u Pana jest jako tysiąc lat, a tysiąc lat, jako jeden dzień – 2 Piotra 3:8 (BG).

Z powodu nieposłuszeństwa Adama i Ewy ludzkość nie tylko utraciła doskonałe warunki do życia, ale również utraciła kontakt z Panem Bogiem. Kolejne pokolenia ludzi coraz bardziej oddalały się od Boga i ulegały coraz większemu upadkowi moralnemu. Degradacja moralna człowieka prowadziła nie tylko do wyniszczania ciała i organizmu, ale także otaczającej ludzi przyrody. Zanieczyszczone powietrze, ziemia oraz woda sprawiają, że ludzie coraz częściej i w coraz młodszych wieku zapadają na choroby..

Mimo iż od kłamstwa Szatana minęło kilka tysięcy lat, ludzie nadal dają się oszukiwać. Szatan nadal okłamuje ludzi zapewniając ich, że nie umrą. Nie mówi jednak o ciele, gdyż codziennie serca tysięcy osób przestają bić, lecz o duszy, która nie zginie. Dzięki temu kłamstwu, Szatanowi każdego dnia udaje się zwieść miliony ludzi. Namawia ich na stosowanie najróżniejszych używek, które mają zrzucić łuski z ich oczu i sprawić, że ciało przez chwilę będzie dobrze, a myśli wzniosą się na inny, zupełnie nieznaną poziom. Ludzie wierzą, że w ten sposób posiadają nową wiedzę, staną się jak bogowie. Miliony ludzi codziennie niszczą w ten sposób swoje ciało wierząc, że ich dusza i tak umrzeć nie może, co jest sprzeczne z Pismem Świętym.

Dusza, która grzeszy, ta umrze... – Ezech. 18:20 (BG).

Szkodziński Marcin